

Byliśmy, jesteśmy i zawsze tu będziemy

Uroczysta inauguracja obchodów „Dni Gdańska” i 20-lecia gospodarki morskiej PRL

(Od specjalnego wystannika)

Gdańsk w oświetlonej szacie. Ulice i place udekorowane flagami narodowymi, gdzie nie spojrzeć, plansze i wykresy obrazujące powojenny dorobek miasta ze szczególnym uwzględnieniem dynamicznego rozwoju gospodarki morskiej.

W niedzielę na stadionie Lechii we Wrzeszczu zgromadziło się ponad 15 tysięcy mieszkańców Gdańskiego Wybrzeża. Pod hasłem „Byliśmy, jesteśmy i zawsze tu będziemy” odbywały się tu inauguracyjne uroczystości Dni Gdańska oraz w ramach Dni Morza (20-27 czerwca) — obchody 20-lecia gospodarki morskiej PRL. W uroczystościach tych wzięli udział przedstawiciele miejscowych władz partyjnych i administracyjnych. Obecny był także dowódca Marynarki Wojennej wiceadmirał Z. Stuziński.

Dni Morza i Dni Gdańska po raz pierwszy w tym roku obchodzone są jednocześnie. Nieprzypadkowo. Bowiem morze w poważnej mierze decyduje o tym, jaki będzie Gdańsk. A morze — to stocznia i port, który został po wojny całkowicie odbudowany. Gdańska Stocznia należy dziś do jednych z naj-

wiekszych na świecie, również gdański port może poszczycić się nie lada sukcesem: przy zmianie struktury przeladowanych towarów na rzecz przede wszystkim drobnicy — przekroczył wielkość global-

(C) Dalszy ciąg na str. 2

Wydanie A

Cena 50 gr

DZIENNIK ŁÓDZKI



Łódź, wtorek 22 czerwca 1965 roku

Rok XX

Nr 147 (5765)

Sytuacja w Algierii

- Demonstracje probenbellowskie
- Kilka krajów uznało nowy rząd
- Niepewne losy konferencji afro-azjatyckiej

W poniedziałek w godzinach popołudniowych odbyły się w Algierze probenbellowskie demonstracje młodzieży studenckiej i kobiet. Stolica kraju jest ośrodkiem ożywionej działalności dyplomatycznej. Równie ożywną działalność rozwijają przedstawiciele nowych władz w stolicach zagranicznych. Obserwatorzy zastanawiają się w dalszym ciągu, jakie mogą być następstwa sobotniego przewrotu w odniesieniu do zapowiedzianej na 29 bm. konferencji afrykańsko-azjatyckiej.

We wczesnych godzinach popołudniowych odbyły się w centrum Algieru demonstracje studentów i kobiet. Demonstranci wznosili okrzyki „Niech żyje Ben Bella”. O godz. 14.30 gmt interweniowa-

ły grupy żołnierzy podwieszone czterema samochodami, dokonując kilku aresztowań. W piętnaście minut później usłyszano kilka strzałów. Korespondenci agencji zachodnich stwierdzają zgodnie, że strzały oddano w powietrze celem rozproszenia demonstrantów.

Według informacji korespondenta Agencji France Presse w centrum stolicy wzmocniono posterunki policyjne. Policja otacza w szczególności gmachy, w których mieszczą się organizacje studenckie oraz budynki centralnej poczty. Policja nie interweniowała. Ulicami miasta przejeżdżały na samochodach patroli wojskowe. W pewnych punktach miasta kupcy pozamykali sklepy. Zanotowano objawy wykupywania przez ludność konserw i innych artykułów żywnościowych. Obowiązuje nadal zakaz wszelkich demonstracji i zebrań publicznych.

DZIAŁALNOŚĆ DYPLMATYCZNA

Wysłannicy nowych władz algierskich udali się do specjalnymi pismami do „pewnych szefów państw Afryki i Azji”. Algierska Agencja Prasowa APS wymienia Bamako, Konakry, Tunis i Rabat. Specjalny wysłannik udał się również do Moskwy.

Przewodniczący Rady Rewolucyjnej plk Bumediem przyjął w poniedziałek ambasadora Chińskiej Republiki Ludowej. Jak informuje-

agencja Sinhua ambasador wyraził nowym władzom poparcie swego rządu i wypowiedział się za odbyciem konferencji afrykańsko-azjatyckiej w przewidzianym terminie.

W stolicy Algierii oczekiwany jest iracki minister spraw zagranicznych Talib. Opuścił on Bagdad wioząc pismo prezydenta Arifa do pułkownika Bumediema. Dalszy ciąg na str. 2

Poważne straty wojsk sajońskich w starciach z partyzantami

Przeszło 40 południowietnamskich żołnierzy reżimowych poniosło śmierć lub zginęło w dwóch atakach powstańczych i jednej zasadzce w niedzielę i poniedziałek.

Kompania powstańców zorganizowała w niedzielę zasadzkę na konwoj pustych ciężarówek, strzeżony przez dwie kompanie reżimowe i zabiła 11 żołnierzy, a raniła 20. Nastąpiło to w odległo-

Łódź w Rewolucji 1905 r.

Wczoraj odbyła się sesja naukowa nt. „Łódź w Rewolucji 1905 r.”, zorganizowana przez Zarząd Łódzki TPP-R i Oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego w Łodzi.

W obradach wzięli udział m. in.: I sekretarz KŁ PZPR — Józef Sychalski, sekretarz KŁ PZPR Hieronim Rejniak, wiceprzewodniczący Prezydium RN m. Łodzi: Jerzy Lorens, Barbara Wasowicz i Edward Wróblewski, postowie na Sejm PRL: Michalina Tatarówna-Majkow-

ci uwagę na fakt, iż sesja odbywała się niemal w przededniu największego nasilenia walk ulicznych, które miały miejsce w Łodzi 60 lat temu: 23 i 24 czerwca 1905 r.

Z kolei wygłoszono referaty. Prof. dr Henryk Katz poświęcił swój referat międzynarodowemu znaczeniu Rewolucji 1905 r., doc. dr Paweł Korzec mówił o protestach Łodzi wobec wydarzeń rewolucyjnych w Rosji, a dr Wł. Lech Karwacki (A) Dalszy ciąg na str. 2



Na zdjęciu: Uczestnicy sesji naukowej — weterani ruchu robotniczego. Foto: L. Olejniczak

ska Henryka Golińska i Barbara Natarska, weterani walk rewolucyjnych, członkowie stronnictw politycznych i organizacji społecznych.

Uroczystą sesję zajął przewodniczący Zarządu Łódzkiego TPP-R — prof. dr Józef St. Piątkowski. Mówca zwró-

Min. Furcewa opuściła Polskę

Członek Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR Zenon Kliszko przyjął w poniedziałek ministra kultury ZSRR Katarzynę Furcewa, która bawiła w Polsce w dniach od 16 do 21 bm. na zaproszenie ministra kultury i sztuki PRL.

W godzinach południowych minister Furcewa opuściła Warszawę, udając się w drogę powrotną do Moskwy.

Strajk w Dominikanie Caamano gotów rokować zawarcia pokoju

Dwie główne centrale związków we zrzeszające robotników dominikańskich ogłosiły w niedzielę trzydniowy strajk powstający jako wyraz protestu przeciwko interwencji amerykańskiej w wewnętrzne sprawy Dominikany. Strajk rozpoczął się w poniedziałek. Weźmie w nim przypuszczalnie udział około 200 tys. pracowników różnych dziedzin.

Pułkownik Caamano oświadczył w przemówieniu radiowym, iż pragnie wystąpić do rozmów nad propozycjami zgłoszonymi niedawno przez trzyosobową misję Organizacji Państw Amerykańskich. Caamano dodał, iż on sam i jego zwolennicy pragną uczynić wszystko, aby doprowadzić do zawarcia pokojowego, honorowego i demokratycznego układu. Jak wiadomo w ubiegłym tygodniu trzyosobowa misja medycyńska Organizacji Państw Amerykańskich wystąpiła z propozycją powołania do życia tymczasowego rządu oraz zorganizowania w Dominikanie wyborów powszechnych w ciągu najbliższych 6 bądź 9 miesięcy.

Dotychczas nie wiadomo, jakie jest stanowisko w tej sprawie przywódcy Junty wojskowej generała Imberta. Na razie nie wyraził on ochoty zaakceptowania propozycji OPA, ale oświadczył, że weźmie je pod uwagę.

DRW i Chiny odrzucają plan Commonwealthu

Czołowy dziennik północnowietnamski „Nhan Dan” zamieścił artykuł na temat zaproponowanej przez premiera W. Brytanii misji przedstawicieli krajów Wspólnoty Brytyjskiej w sprawie pokojowego uregulowania problemu wietnamskiego. Dziennik stwierdza, że ten oszukawczy plan jest nie do przyjęcia, i że pośpieszenie zaaprobowanie go przez prezydenta Johnsona świadczy, iż rzeczywistym celem tego planu było przyjęcie z pomocą USA.

Wilson — czytamy w artykule — zaproponował utworzenie tej misji, by przysłużyć się Waszyngtonowi, a jednocześnie rozwiązać niezadowolone panujące wśród narodu brytyjskiego, wewnątrz Partii Pracy i wśród krajów Wspólnoty. Jak podaje Agencja Nowych Chin — przemawiając na bankiecie wydanym w Kairze przez prezydenta Naserę, premier Chin Czu En-laj potępił „pokojową misję” Wilsona w sprawie Wietnamu.

Czu En-laj powiedział m. in.: Jako współprzewodniczący konferencji genewskiej, W. Brytania nie tylko że nie hamowała, zgodnie ze swym obowiązkiem, amerykańskich aktów agresji, ale nawet stale je popierała. Ostatnio W. Brytania skorzystała z konferencji Commonwealthu, aby wystąpić z nowym manewrem w celu poparcia oszukawczej amerykańskiej gaudyni o pokój. Nie jest to pierwszy wypadek, że W. Brytania podjęła taką działalność, diametralnie sprzeczną z ciągle wysuwanyymi propozycjami Frontu Wyzwolenia Narodowego i rządu DRW. Tęgo rodzaju działalność kończyła się dotychczas fiaskiem i nie lepszego nie czeka jej w przyszłości — oświadczył premier Czu En-laj. (Jak wiadomo Commonwealth zamierzał wysłać do zainteresowanych krajów misję, której celem miało być doprowadzenie do rozmów stron w celu przywrócenia pokoju w Wietnamie).



N/z: Ben Bella i plk. Bumediem w Algierze w 1965 roku. CAF-Photofax

Nie samym handlem żyją Targi Poznańskie

(Korespondencja własna)

Tegoroczna ekspozycja targowa cieszy się nie notowaną dotychczas frekwencją. Przez pierwsze 8 dni tereny targowe odwiedziło 273,5 tys. osób w tym 6,823 cudzoziemców. Swoisty rekord pobiła ubiegła niedziela, w czasie której przez pawilony targowe przewinęło się 67,362 zwiedzających, wśród nich wielu przedstawicieli przemysłu i myśli technicznej z Łodzi.

Jednakże nie sama frekwencja turystyczna decyduje o światowej randze XXXIV MTP, a to co jej towarzyszy, tj. wzrost transakcji handlowych oraz nawiązywanie tu kontaktów między specjalistami różnych branż wytwórczości i techniki przybyłych z całego niemal świata. Zwłaszcza w tym roku kontakty te, których celem jest wymia-

na myśli technicznej oraz różnego typu osiągnięć, znalazły w Poznaniu szczególnie dobry klimat.

Duża w tym zasługa powołanego w roku ub. z inicjatywy zarządu MTP biura kontaktów, w którym dwa razy dziennie odbywają się spotkania wystawców zagranicznych z przedstawicielami polskich central handlowych i firm specjalistycznych oraz — jak tu się popularnie mówi — spotkania wszystkich ze wszystkimi. Chodzi o to, aby targi stworzyły podatny grunt do takich właśnie bezpośrednich rozmów nie tylko dla oficjalnych przedstawicielstw handlowych, ale i dla wszystkich prywatnych wystawców i kupców.

(D) Dalszy ciąg na str. 2

Opole 65

Piosenki z laurami

Werdykt jury III Krajowego Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu jest już na ogół znany, z obowiązku kronikarskiego odnotowujemy więc tylko niektóre nagrody.

Pierwsze nagrody w kategoriach piosenek — artystycznych, kabaretowych i rozrywkowych otrzymały odpowiednio: „Zakwitłam różą” (K. Gertner, J. Miller, wyk. A. German); ex aequo „Światowe życie” (T. Prejzner, W. Młynarski) i „Polska miłość” (Gulgowski, Młynarski, wyk. H. Skarżanka) oraz „Nie wiem czy to warto” (Z. Bizun, K. Dzikowski, wyk. K. Sobczyk).

Dziennikarze — sprawozdawcy festiwalowi przyznali swoją nagrodę piosence „Pamiętajcie o ogrodach” (Kofta i Pietrzak), statuetka Biura Prasowego przypadła w udziale A. Bychowskiemu.

Nagrodę dla debiutantów (ty godniowy pobyt w Paryżu) przyznano łodzianinowi — K. Cwynarowi. Wśród wyróżnionych znalazły się A. Twardoch i M. Cegielkówna.

Sporo komentarzy wywołało nagrodzenie piosenki „Zakwitłam różą”. Do spraw festiwalu jeszcze powrócimy.

(kat)

1 zabity, 35 rannych Zderzenie autokarów na moście pod Sieradzem

W ub. niedzielę, o godz. 23, na moście pod Sieradzem, podczas manewru wymijania, doszło do zderzenia dwu autobusów marki „San” wiozących uczestników wybieczek. Podczas gwałtownego zderzenia oba pojazdy uległy poważnemu uszkodzeniu, a 36 pasażerów zostało rannych. Pasażer, który odniósł najcięższe obrażenia — Henryk Welk (zam. Pabiani

ce ul. Odrodzenia 4) zmarł w drodze do szpitala. 17 osób które odniosły lżejsze obrażenia, po udzieleniu pierwszej pomocy lekarskiej powróciło do domów. Pozostali ranni przebywają w szpitalu sieradzkim.

Jak nas poinformowano w KW MO, w jednym z autokarów prowadzonym przez kierowcę Bogusława Bogu-

(B) Dalszy ciąg na str. 2



Na zdjęciu: Autobus z Pabianickiej Fabryki Narzędzi po wypadku. Foto: W. Kraska

86 mln zł przeznacza górnictwo na inwestycje socjalno-bytowe

W poniedziałek na konferencji dyrektorów zjednoczonego przedsiębiorstwa węglowego i górnictwa i energetyki Jan Mitrega poinformował, że resort ten otrzymał na bieżący rok dodatkową sumę 86,7 mln zł na inwestycje socjalno-bytowe. Dodatkowe środki zostaną wykorzystane przede wszystkim na realizację inwestycji, które zgłosiły w swoich postulatach załogi górnicze i ich rodziny w okresie kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych.

Resort górnictwa i energetyki przeznaczył na fundusze na ponad 40 najpilniejszych poziomych inwestycyjnych objektów socjalno-bytowych, oświatowych, kulturalnych, komunalnych itp.

„Dni Gdańska”

(C) Dokończenie ze str. 1
nych obrotów z okresu międzywojennego. Gdańsk powstawał dosłownie z ruin, jako że ponad 60 proc. domów — nie licząc portów i stoczni — legło w gruzach. W okresie 20-letniego pięcioletniego odbudowano nie tylko zbytekowe dziedzictwo, ale również oddano do użytku nowe osiedla mieszkaniowe. Dość powiedzieć, że 60 proc. mieszkańców Gdańska — a miało ich dziś ponad 300 tys. mieszkańców — przeprowadziło się do budynków wybudowanych po wojnie. Wybudowano łącznie 125 tys. izb mieszkalnych.

Polemika Longo-Nenni

W „Unicie” z 21 bm. ukazał się artykuł sekretarza generalnego WPK L. Longo polemizujący z tezami sekretarza generalnego WPS P. Nenni, jakoby inicjatywa utworzenia wspólnej partii groziła „złamaniem WPS. Longo podkreśla, że niebezpieczeństwem dla WPS jest natomiast, koalicja socjalistów z chadecją i socjaldemokracją.

Prace nad drugą rakieta meteorologiczną

Jak już podawaliśmy — 18 bm. wystrzelona została w rejonie Ustki pierwsza w Polsce rakietą meteorologiczną dla zbadań górnych warstw atmosfery. O sukcesie nauki, polskiej świadczy nie tylko ścisły wniesienie się rakiety na wysokość 37 tys. metrów i wykonanie przez nią wszystkich postawionych zadań, ale także precyzja z jaką działała odpowiednia urzędzenia już po odwarciu się rakiety z wyrzutni. Jednym z tych urządzeń był silnik, który po „wypchnięciu” rakiety w przestrzeń, spadł następnie z wysokości około 7 tys. metrów w ściśle oznaczonym przez naukowców rejonie morza.

Kronika dyplomatyczna

PREZYDENT JUGOSŁAWII ZWIEDZA ZSR
W poniedziałek przybył do Szwedzkiej prezydent Jugosławii, sekretarz generalny ZKJ, J. Broz-Tito. Jest to kolejny etap podróży gościa jugosłowiańskiego po Związku Radzieckim.

WIZYTA SZACHA IRANU W MOSKWIE
Salutem 21 wystrzelony armatniej powiaty został wyrzuty w Moskwie szach Iranu, który przybył do Związku Radzieckiego z 10-dniową wizytą oficjalną. Szachowi towarzyszy jego małżonka Farah. Goście irańscy zwiedzą m. in. Wołgograd, Kijów i Leningrad. Po przednio szach bawił w Związku Radzieckim w 1956 roku.

Szach Reza Pahlewi złożył w poniedziałek wizytę przewodniczącemu Prezydium Rady Najwyższej ZSR Anastasowi Mikojanowi, a następnie premierowi A. Kosyginowi.

SPOTKANIE CZOU EN-LAJA Z NASEREM
Przebywający od soboty w Kairze z oficjalną wizytą, premier Chińskiej Republiki Ludowej, Czou En-laj, odbył w poniedziałek rano kolejne spotkanie z prezydentem Naserem.

DELEGACJA MONGOLI PRZYBYŁA DO PRAGI
Na zaproszenie Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji i rządu CSR w poniedziałek przybyła do Pragi z oficjalną wizytą przybyła delegacja partyjno-rządowa Mongolskiej Republiki Ludowej z pierwszym sekretarzem KC MPL-R, przewodniczącym Rady Ministrów MRL, J. Cedenbatem na czele.

PREZYDENT WŁOCH W SKANDYNAWII
Prezydent Włoch, Giuseppe Saragat, przybył w poniedziałek

Sytuacja w Algierii

Dokończenie ze str. 1
W godzinach popołudniowych opuścił Algier, powracając do Kairu, pierwszy wiceprezydent Zjednoczonej Republiki Arabskiej marszałek Amer. Natychmiast po przybyciu na miejsce Amer udał się do prezydenta Nasyera.

W poniedziałek o godzinie 17 czasu lokalnego, radziecki minister spraw zagranicznych Andrej Gromyko przyjął charge d'affaires ambasady Algierii, który poinformował go oficjalnie o wydarzeniach w Algierii i o przejęciu władzy przez Radę Rewolucyjną. Charge d'affaires zapewnił władze radzieckie, że polityka zagraniczna Algierii nie ulegnie zmianie.

OS ADCZENIE BUTEFLIKI
Minister spraw zagranicznych Buteflika udzielił w poniedziałek odpowiedzi na pytania postawione przez przedstawiciela francuskiego radia i telewizji. Czy odbędzie się wybory? Kto wchodzi w skład Rady Rewolucyjnej? — brzmiało

jedno z pytań. Rząd pracuje nadal — odpowiedział Buteflika. — Wszystkie instytucje pracują bez zmian. Trwa nadal rewolucja. Pułkownik Bumedien jest przewodniczącym Rady Rewolucyjnej.

Minister spraw zagranicznych zaznaczył, że o losach obalonego prezydenta Ben Belli zdecydowały wyłącznie Rada Rewolucyjna.

Buteflika podkreślił, że siła, że konferencja afrykańsko-azjatycka winna się odbyć w Algierze w przewidzianym terminie.

Buteflika zapewnił, że dotychczasowa współpraca algiersko-francuska będzie kontynuowana.

WOKOŁ KONFERENCJI ALGIERSKIEJ

Pewne kraje zmieniły pierwotnie zajęte stanowisko bezpośrednio po wydarzeniach sobotnich, rostanowiąc wysiad delegacji do Algieru na konferencję afrykańsko-azjatycką. Do krajów tych należą Filipiny.

Takie samo stanowisko zajęła Turcja, w wyniku posiedzenia Rady Ministrów.

W czwartek wyjechała do Algieru król Jordani Husejn.

Natomiast w Tokio postanowiono zacheć na „wyjaśnienie sytuacji” przed wysłaniem delegacji japońskiej.

13 afro-azjatyckich krajów Commonwealthu wypowiedziało się za odrębnym konferencję afro-azjatycką, która ma rozpocząć się 29 czerwca w Algierze.

Te same kraje zapowiedziały również do nowych władz algierskich, aby zagwarantowały bezpieczeństwo osobiste byłego prezydenta Ben Belli.

W poniedziałek w godzinach wieczornych przybył do Londynu dwaj wysłannicy algierskiej Rady Rewolucyjnej, aby nawiązać kontakt z szefami delegacji afro-azjatyckich krajów Commonwealthu, w celu poinformowania ich o sytuacji w Algierii i nakłonienia do zmiany stanowiska w sprawie uczestniczenia w konferencji algierskiej w przewidzianym terminie.

Wyjazd delegacji cypryjskiej na konferencję ministrów spraw zagranicznych krajów afro-azjatyckich 24 bm. w Algierze został odroczony.

We francuskich kołach oficjalnych stwierdza się, że rząd francuski utrzymuje stosunki z nowymi władzami algierskimi pułkownika Bumediena. Zgodnie z praktyką francuską, tego rodzaju oświadczenie jest równoznaczne z uznaniem nowych władz. Nowy rząd algierski uznała również W. Brytania.

Rzecznik Departamentu Stanu oświadczył w Waszyngtonie, że rząd Stanów Zjednoczonych nie podjął jeszcze decyzji w sprawie uznania nowego rządu algierskiego.

W odwołanym komunikacie, student algierski, studijujący na wyższych uczelniach marokańskich, opowiedział się przeciwko nowym władzom swego kraju.

Centrala-jubilatka

Centrala Tekstylna-Odzieżowa, jedna z największych i najstarszych central handlowych w kraju obchodziła wczoraj uroczystość 20-letniego swego istnienia. W nadzwyczajnym posiedzeniu kolegium CTO zwołanym z tej okazji, uczestniczyli obok pracowników centrali i instytucji handlowych przybyłych z całej Polski również przedstawiciele: KC PZPR i MHW.

CTO jest ważnym ogniwem w łańcuchu: przemysł-hurt-detal-klient. Od działalności tego ogniwka w najważniejszym stopniu zależy obrotowość i kupię sobie do ubrania i z czego będzie. CTO zajmuje się bowiem zaopatrzeniem rynku w tekstyla i odzież, galanterię, wyroby pończoszniane i dzieciarskie.

Referat dyrektora centrali — mgr L. Barskiego i podjęta na kolegium uchwała uwzględniają najważniejsze problemy CTO: dokonanie właściwych z punktu widzenia klienta zakupów w przemyśle, niedopuszczenie na rynek artykułów złej jakości, badania rynku — przez naukową analizę gustów i potrzeb odbiorców. (id)

TOTO-LOTEK

8, 21, 25, 31, 36, 49
dod. 11

„KUKULECZKA”

10, 18, 24, 25, 28, 31

Dziennik „Humanite” zamieszcza pełne teksty rezolucji organizacji algierskich we Francji protestujących przeciwko „zamachowi stanu i pogwałceniu konstytucji”. Nazwa — Rada Rewolucyjna — „Humanite” zamieszcza w edycji. Organ centralny EPK wspomina także o „poważnej opozycji w łonie „Rady Rewolucyjnej”, która przechwyliła władzę”.

Łódź w Rewolucji 1905 r.

(A) Dokończenie ze str. 1
o przemianach społecznych i kulturalnych w Łodzi w latach rewolucji. Na koniec jeden z najstarszych weteranów Rewolucji 1905 r. — Franciszek Joachimiak podzielił się wspomnieniami.

Po sesji artyści sceni łódzkiej przedstawili montaż słowno-muzyczny poświęcony walce rewolucyjnej.

Jednocześnie w hallu Biblioteki Uniwersyteckiej przy ul. Matejki, w której odbywała się sesja, zorganizowano wystawę dokumentów i publikacji odnoszących się do wydarzeń rewolucyjnych.

Dziś o godz. 11 w Technikum Włóknienniczym nr 2 przy ul. Naruszewicza odbędzie się uroczystość nadania szkole imienia Stanisława Pestkowskiego — zastępcy działacza SDKPiL, bojownika Rewolucji 1905 r. Natomiast o godz. 19,30 w zbiegu ul. Wschodniej i Rewolucji 1905 r. (dawna Południowa), dla uczczenia czerwcowych walk na barykadach odbędzie się uroczysty apel. Przedtem zaś, o godz. 16 odbędzie się szereg młodzieżowych imprez sportowych, a o godz. 21 występy artystyczne na Rynku Staromiejskim zakończą obchody 69

Zderzenie autokarów

(B) Dokończenie ze str. 1
stawskiego (zam. Pabianice, ul. Armii Krajowej 4) wracali z wycieczki na Targi Poznańskie pracownicy Pabianickiej Fabryki Narzędzi. Jadącym z przeciwnej strony autobusem należącym do Miejskiego Przedz. Komunikacji w Zaganiu, prowadzonym przez kierowcę Jerzego Tkacza (zam. Zagań, ul. Reymonta 6) wracał do Walbrzycha grupa wycieczkowiczów.

Mimo tragicznych skutków katastrofy, tylko przypadek zdarzył, że któryś z autobusów nie przełamał poręczy mostu i nie wpadł do Wartę. Przybyli niezwłocznie na miejsce wypadku przedstawiciele organów ścigania, prowadzą śledztwo w sprawie przyczyn katastrofy. M. Kr.

Po walnym zjeździe SARP

Plan na najbliższą przyszłość
Łódzianie we władzach centralnych

O wzrastającym autorytecie łódzkiego (mimo, że nielicznego) środowiska architektonicznego świadczy nie tylko sukcesy zawodowe, ale i fakt, że w czasie zakończono kilka dni temu walnego zjazdu SARP, trzech łódzkiej architektki weszli w skład centralnych władz stowarzyszenia. Są nimi — H. Rodziewicz (Rada SARP), A. Zwierko (Główna Komisja Rewizyjna) i T. Melchinkiewicz (Sąd Koleżeński).

Na wczorajszym konferencji prasowej prezes łódzkiego oddziału SARP — inż. K. Basiak poinformował dziennikarzy o tym, jak łódzcy architektki pragną na nasz grunt przenieść wnioski wysunięte na warszawskim zjeździe.

Chcąc udowodnić, że dobra architektura nie musi być droższa od złej, pragną przy wykorzystaniu istniejących baz prefabrykacyjnych stworzyć projekty, które oparte na unifikacji elementów dążyłyby w realizacji do oszczędności w kosztach. Typowe byłyby nie całe domy, ale poszczególne sekcje. Uzniknięto by w ten sposób zaczynając nam grozić kosztami osiedli.

Łódzki oddział SARP widzi

Nie samym handlem

(D) Dokończenie ze str. 1
Efekty tak założonej współpracy są już widoczne. Wprawdzie i w latach poprzednich zainteresowanie wzajemne wystawców ekspozycjami targowymi było duże, w tym jednak roku bezpośrednio rozmów oraz ich odbiurokracyzowanie uderza nawet potężnym obserwatorem. Ruch

Honorowe Odznaki m. Łodzi dla weteranów ruchu robotniczego

Wczoraj, w Kł. PZPR odbyła się uroczystość dekoracji działaczy — weteranów Rewolucji 1905 r. Odznaką Honorową m. Łodzi. W spotkaniu uczestniczyli: I sekretarz Kł PZPR — Józef Spychalski, sekretarze Kł PZPR — Hieronim Rejnia i Tadeusz Głabski, wiceprzewodniczący Prezydium RN m. Łodzi Jerzy Lorens, a także przedstawiciele ZG Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włóknienniczego, Oddziałowego i Skórzanego.

Odznakami Honorowymi m. Łodzi wyróżnieni zostali: Antoni Bajszcak, Stanisław Bonczyk, Józef Chruściel, Bronisław Dworzyński, Aleksander Ełme-Orlewicz, Bolesław Gicgier, Józef Górniak, Karol Górski, Józef Grabarski, Franciszek Grzesiak, Józef Izdorzyczyk, Marian Koplin, Ludwik Kraćński, Kazimierz Krawczyk, Maria Ożmiejczak, Marianna Pochop, Józef Rakowski, Ignacy Stepiński, Edmund Suszkiewicz, Adam Schmidt, Bronisława Wojciechowska.

Wiceprzewodniczący Prezydium RN m. Łodzi — Jerzy Lorens życzył odznaczonym wiele lat zdrowia i dalszej owocnej pracy dla dobra miasta i kraju.

Spotkanie upłynęło w miłej i serdecznej atmosferze, na wspomnieniach o wydarzeniach sprzed 60 lat, kiedy to Łódź pokryła się rewolucyjnymi barykadami.

Ułatwienie dla cudzoziemców

W celu uproszczenia wszelkich formalności związanych z pobyciem obywateli zagranicznych, ukazało się zarządzenie ministra spraw wewnętrznych, zwalniające od obowiązku rejestracji w organach Milicji Obywatelskiej tych cudzoziemców, którzy przybywają do Polski na okres nie przekraczający 30 dni. Obowiązki rejestracji w komendach MO podlegają tylko ci, których pobyt trwać będzie dłużej.

Wydaje mi się, że słuchawka „Przygoda Alfreda Trapsa” jest psychologicznie prawdziwsza i bardziej konsekwentna niż weraja książkowa tego tematu, znana pod nazwą „Kraśka” Noweli nie ma ani wiersza w pamięci, więc trudno mi się podpisać bez zastrzeżeń pod tym przypuszczeniem. Może po prostu inscenizacja telewizyjna silniej wydotyła wątki, które nie zawsze rzucamy w oczy „biernemu” czytelnikowi.

„Kraśka”

Książka, teatr i telewizja już tak dokładnie przelatywali polskiemu odbiorcy twórczość Dürrenmatta, że trudno dzisiaj o jakiś moment zaskoczenia. Jeden z najwybitniejszych dramaturgów współczesnych jest po prostu naszym dobrym znajomym, zamy jego zalety, ale i słabości, dostrzegamy, że nie rzadko powtarza się w swych moralach i przestrojach. Niemniej, wciąż jesteśmy pod jego urokiem.

Wydaje mi się, że słuchawka „Przygoda Alfreda Trapsa” jest psychologicznie prawdziwsza i bardziej konsekwentna niż weraja książkowa tego tematu, znana pod nazwą „Kraśka”. Noweli nie ma ani wiersza w pamięci, więc trudno mi się podpisać bez zastrzeżeń pod tym przypuszczeniem. Może po prostu inscenizacja telewizyjna silniej wydotyła wątki, które nie zawsze rzucamy w oczy „biernemu” czytelnikowi.

Bo gra doborowej obsady była pod każdym względem znakomita. Jan Swiderski jako prokurator ustawił swą rolę w oparciu o kapitalne założenia, załaził zupełnie różnicę między zabawą i umownością sytuacji, a rzeczywistym jej sensem. Jedno przechodziło w drugie, miewało się, tworzyło zwartą całość, wstrząsającą i groteskową. Stanisław Zażycki przekazał nam kapitalnie proces de-regulowany Trapsa. Pozostali wykonawcy mieli nieco mniejsze pole do popisu, niemniej i oni potrafił błysnąć. Saturnin Butkiewicz w scenie końcowej wprowadził widzów wprost w nastrój samouciestwienia.

Oczywiście, nie jest zbyt trudno tak ustawić „Kraśkę” po licznych wycieniach scenicznych „Wizyty starszej pani”. Konrad Swinarski, dysponując bogatym doświadczeniem poprzednich inscenizacji Dürrenmatta, musiał jednak wiele popracować, by uniknąć zarzutu wtórności. Wybrał chyba z tego doświadczenia sam spektakl — inteligentny i pozostawiający mocne wrażenie.

J. BRYZ

Kronika wypadków

Na skrzyżowaniu ulic Narutowicza i Sterlinga wpadła pod samochód osobowy, prowadzony przez Kazimierza Zasade (zam. ks. Ściegiennego 9), 56-letnia Józefa Bugajska (zam. ul. Makuszyńskiego bl. 312). Kobieta doznała złamań nadgarstka i przebicia w Szpitalu im. Biegalskiego.

Na rowu ulic Zgierskiej i Północnej raptownie wybił z tramwaju Leopold Gullkowski (zam. Próżniaka 80) lat 10. Dziecko wpadło pod jadący samochód marki „Zuk” i doznało bardzo ciężkich obrażeń ciała. Przebywa w Szpitalu im. Korczaka.

Wczoraj przy Stawach Stefankowskich znaleziono ubranie i dokumenty 14-letniego Henryka Puchaly (zam. Szenwald 23). Istnieje bardzo duże prawdopodobieństwo, że Puchala, kapłanie się, utonął.

Wczoraj około godz. 19.30, w Zakładach im. Harnam zapalił się na krosnie kurz produkcyjny. Ogień natychmiast ugaszono. (reg.)

POGODA

Zachmurzenie niewielkie, okresami umiarkowane, w godzinach popołudniowych możliwość opadów i burz. Temperatura maksymalna około 24 st. C. Wiatry słabe, chwilami umiarkowane z kierunków południowych. (reg.)

Nie doceniani - a jednak potrzebni

Obserwacje te świadczą nie tylko o interesujących „przesunięciach kadr”. Ujawniają one też istnienie w poszczególnych środowiskach wciąż jeszcze nie wykorzystywanego kapitału inicjatyw i pomysłów, a poza tym zwracają uwagę na zdolnych i często bardzo oddanych organizatorów życia kulturalnego.

Zjawisko to może nastrajać do optymistycznych rozważań — nie wolno go jednak fetyszycyzować, widzieć w nim decydującego czynnika upowszechniania kultury.

Ruch społeczny ma niewątpliwie kolosalne znaczenie, niemniej przez długie jeszcze lata dominującą chyba rolę będzie spełniała kadra etatowa. Na pewną funkcję jej z czasem ulegną modyfikacji — rozwinieciu. Nie wystarczy już obowiązkowi organizatorskie i inspiratorskie — w większym stopniu zastąpią je zadania wychowawcze. Dlatego też pierwszorzędne znaczenie nabiera sprawa doszkolenia, zwłaszcza zaś kształcenia nowych kadr pracowników kulturalno-oświatowych.

Problemowi temu poświęcona była niedawna konferencja i niejedna uchwała. W rezultacie powstały m. in. specjalistyczne Państwowe Studia (pomaturalne) Kulturalno-Oświatowe i Biblioteczarskie w Łodzi i Wrocławiu oraz Zaoczne Studium Oświaty i Kultury Dorosłych

W społecznym ruchu kulturalnym obserwuje się ostatnio ciekawe zjawisko — wśród działaczy, i to nawet bardzo aktywnych, napotyka się coraz częściej przedstawicieli zawodów, których na ogół nie zwykło się stawiać w rzędzie terenowych nosicieli kultury. Są wśród nich agronomowie, lekarze, ekonomiści, inżynierowie itd. Równocześnie jednak stwierdza się pewną deaktywizację grup zawodowych, tradycyjnie już związanych z upowszechnianiem kultury — np. nauczycieli.

TWP. Założenia obu uczelni odbiegają trochę od siebie — tak jedna jak i druga ma wskazać za cel wykształcenie wysoko kwalifikowanych pracowników, łączących w sobie zamilowanie z teoretyczną i praktyczną wiedzą.

Z uwagi na doniosłość zagadnienia wydaje się, że warto poświęcić trochę miejsca jedynie tego typu uczelni w naszym mieście. Otwarta przed 3 laty koryzta z gościnny LDK, 2/3 ogółu studentów stanowią łodzianie (bursy zapewniają bowiem locum tylko 50 osobom), pozostali pochodzą z województw: łódzkiego, kieleckiego, lubelskiego, rzeszowskiego i warszawskiego.

Niefortunnie ustalony w latach ubiegłych termin przyjęć (w bieżącym roku do 30 czerwca) powodował, że wśród kandydatów bywali także i tacy, którzy odpadli przy egzaminach na wyższe uczelnie, studium traktowali często jako chwilowy azyl. Pewna liczba słuchaczy „wykruszyła” się też w drodze do dyplomu. Większość jednak

docierała do mety i dziś zajmują wiele eksponowanych stanowisk — często nawet zbyt poważnych w stosunku do doświadczenia i wiedzy.

Bo trzeba przyznać, że studium nie jest jeszcze szczytem doskonałości, chociaż przygotowuje ludzi na pewno przydatnych zawodowo. Dla niektórych szkół przy ul. Traugutta 18 jest w ogóle szkołą — „curiosum”. Posiadając w swym programie nauczania kilkanaście przedmiotów teoretycznych i praktycznych (m. in. ekonomię, pedagogikę, literaturę, języki obce, dydaktykę kulturalno-oświatową itp.) zatrudnia tylko jednego pracownika etatowego, którym jest dyrektor studium (I). Pozostali wykładowcy, w liczbie 30, angażowani są na okres roku na podstawie kontraktów. Ten fakt ma bez wątpienia kolosalny wpływ na oblicze szkoły. Zwiększa, że zarządzenie

min. szkół wyższych ogranicza w dodatku możliwości zaangażowania pracowników naukowych wyższych uczelni. I tu paradoks — prof. UL może np. wykladać na zaocznym studium TWP, bo jest wynagradzany na zasadach pracy zleceniowej, nie może natomiast uczyć w państwowym studium (notabene uczelni półwyszej), gdyż musiałby tu podpisać umowę na całe 10 miesięcy po 18 godzin wykładowych tygodniowo. Na to zaś trzeba zgody ministra.

Osobnym problemem jest studium wojskowe, którego łódzka szkoła nie posiada, mimo iż takowe mają np. SN-y. Na skutek tego słuchacze studium (które reklamuje ich od służby wojskowej) po skończeniu nauki nie podejmują pracy zawodowej, lecz natychmiast zabiegają o przyjęcie do jednej ze szkół wyższych, gdzie w programie znajdują się zajęcia wojskowe. Wydatki państwa poniesione na kształcenie słuchacza w Studium KO nie przyniosą więc spodziewanych efektów w formie systematycznego dopływu nowych kadr fachowców.

Interesujący będzie zapewne budżet tej uczelni. Rocznie otrzymuje ona dotację w wysokości 500 tysięcy zł. 7 tej kwoty tylko niewielka sumka udaje się wykroić na potrzeby biblioteki, stypendia i zajęcia praktyczne. Na tak ważną formę kształcenia, jaka są wycieczki do poszczególnych ośrodków kulturalnych w kraju, pozostaje za ledwie 9 tys. zł rocznie. Przy 140 słuchaczach — sumka śmiesznie mała.

W sprawie o tych sprawach cenowo, by zobrazować sytuację, w jakiej znajduje się obecnie placówka (jedna z dwóch w Polsce), kształcąca przyszłą kadrę pracowników kultury, przed kłopotami, jak już to zaznaczyłem na wstępie, będą stały zwięzłokrótliwie wymaganiami. Czy

w takich warunkach uda się im sprościć zadaniom — można mieć wątpliwości.

Wydaje mi się, że kwestie finansową można by rozwiązać drogą rozłożenia ciężaru utrzymania szkoły na wszystkie prezydium rad narodowych z których terenu pochodzą studenci. Tego rodzaju współdziałanie z RN m. Łodzi powinno zaś być regułą w przypadku woj. łódzkiego.

Zarządzenie ministra kultury (nr 64 z dnia 10 kwietnia 1959), określające stanowiska, dostępne dla absolwentów studium, jest wyrazem wagi, którą resort przywiązuje do tego typu szkół. Dopóki też koncepcje kształcenia kadr kulturalno-oświatowych na wyższym poziomie nie wyjdą ze sfery projektów, dopóty powołane studia (m. in. łódzkie) pełnić będą rolę jedynych, specjalistycznych szkół, dających przygotowanie więcej niż średnie. I stąd potrzeba uregulowania ich żywotnych spraw i dokonania takich zmian w statutach, by studia te jak najlepiej i jak najpełniej mogły realizować społeczne zapobiegawstwa.

JERZY STEFKO

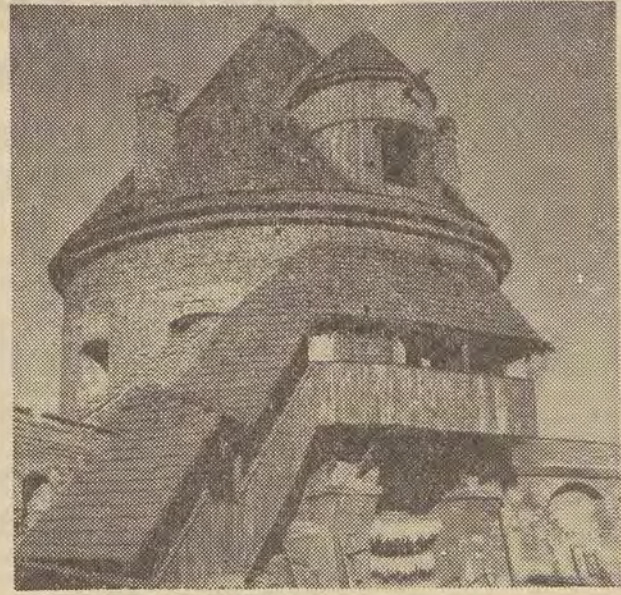
Plagi XX wieku

AGRESJA HAŁASU

Ktoś powiedział, że hałasem można człowieka zabić w jego własnym mieszkaniu jak siekierą. Tytuł, że nieco dłużej to będzie trwało. Hałas jest bodźcem najgroźniejszą plagą XX wieku. Ostatnio sporo się nawet na ten temat mówi, ale jeszcze za cicho. A tymczasem trzeba będzie mówić coraz głośniejszym głosem, gdyż około miliona osób w Polsce posiada upośledzony słuch, z tego 75 proc. na skutek właśnie nadmiernej hałasowości.

W niektórych zawodach, takich jak blacharze, kolnarze i pracownicy tkalni mechanicznych częściowo głuchych jest 60 proc. pracowników. Jeszcze kilkanaście lat te-

Z wędrówek po kraju



Jarosław to jedno z najstarszych polskich miast. Pierwsze historyczne wiadomości o osadzie nad Sanem pochodzą z 1152 roku, a prawa miejskie Jarosław otrzymał w 1375 roku. Położony na rubieżach kraju narodził się na ciągłe najazdy Tatarów, przez których też był niejednokrotnie rabowany i niszczonej. Nadrzeczna osada, z której powstał 800-letni już Jarosław, leżała w miejscu, gdzie dziś znajdują się relikwiarz klasztoru Benedyktynów. W roku 1782 Austriacy przeznaczili klasztor na koszarę, a w czasie ostatniej wojny hitlerowcy zmienili jego mury na więzienie. Obecnie miejscy się tam internat zawodowych szkół budowlanych.

NA ZDJĘCIU: fragment jednej z baszt XVIII-wiecznych murów obronnych, otaczających kiedyś cały klasztor.

CAF — fot. Kwiatkowski

Dwudziestolatki „anty-współczesne“?

Znak zapytania w tytule może być symbolem całości poniższych refleksji. Ich źródłem są pewne badania (dotyczące zainteresowań i dążności kulturalnych młodych łódzkich włókienników i włókienniczek. Objęto nimi w sumie ponad pół tysiąca dwudziestolatków (18-21 lat), bądź to przyczynionych do zawodu, bądź też absolwentów 3-letnich przyzakładowych szkół włókienniczych.

CO ROBIĄ, GDY NIC NIE MUSZĄ ROBIĆ?

Chodziło głównie o ustalenie co też dwudziestolatki robią wtedy, gdy nic nie muszą robić, a więc w czasie wolnym od pracy i innych przymusowych, a życiowo koniecznych czynności. Tego czasu, w którym każdy robi to, na co ma ochotę, mają dziewczęta 3 i pół godziny dziennie, a chłopcy 4 godziny. Jeśli wierzyć ich wypowiedziom, spędzają te godziny na tzw. godziwych rozrywkach. Czytają książki, chodzą do kina i teatru, zajmują się sportem i robotkami, zabawami i grami towarzyskimi, spacerami i wycieczkami, słuchają muzyki i udzielają się w artystycznym ruchu amatorskim, czytają gazety, dokształcają się i patrzą w telewizor. Takie są „ulożone” w kolejności ze względu na ich popularność, czynności podejmowane w czasie wolnym przez grupę 20-latków przyczynionych do zawodu. Ich kolejność będzie zupełnie inna jeśli się weźmie pod uwagę pleć i wykształcenie 20-latków.

Dziewczęta na pierwszym miejscu stawiają książki, chłopcy — dopiero na trzecim, gdyż pierwsze zajmują gry sportowe. Zgodność występuje jedynie w obliczu X Muzy — uczęszczanie do kina i wśród dziewcząt i wśród chłopców jest drugim z kolei najulubieńszym zajęciem.

Różnice w faktycznym spędzaniu wolnych chwil przenoszą się i na marzenia na temat: co bym wtedy robił (a), gdybym mógł (a)? Otóż, ogólnie rzecz biorąc wszystkie przyczynione do zawodu 20-latkowie chciałoby zmienić kolejność czynności wykonywanych w czasie wolnym. Najbardziej obecnie popularne tzn. czytanie książek, uczęszczanie do kina i teatru, gry sportowe, zamieniły na: uczęszczanie do kina, dokształcanie, odpoczynek, książki, a dalej: teatr i gry sportowe, zaś wyeliminować prawie zupełnie i tak mało popularne czytanie gazet.

Jakże charakterystyczny jest z kolei ten o pół godziny uboższy budżet czasu wolnego młodych włókienników, ten głód odpoczynku. — U nich w hierarchii marzeń jest na drugim miejscu tuż po kinie, a u chłopców — na szarym końcu, to mniejsze pragnienie dokształcania, które u chłopców zajmuje w marzeniach I, a u nich dopiero III miejsce! Wszystkie te tendencje występujące już u 20-latek rozwijają się w pełni i to w kierunku niekorzystnym u 30-40-50-latek: jeszcze mniej czasu dla siebie, jeszcze większa chęć odpoczynku i mniej czasu — dokształcania.

Porównując przyczynionych i absolwentów zaskakuje nie tylko istotna różnica w popularności dokształcania się u jednych i drugich, ale i w korzystaniu z gazet, radia i telewizji. W tym względzie absolwenci są bardziej współcześni, zaś przyczynieni — o dziwo — wbrew swym 20 latom, zdradzają o wiele mniejsze zainteresowanie współczesnością nie tylko od swych kolegów, ale i od swych ojców. Gros ich ojców (ponad 80 proc.) czyta jednak gazetę, gros synów i córek (98 proc.) nie czyta, a 99,7 proc. w marzeniach na temat spędzania wolnego czasu „nie widzi się” nad gazetą. Są to dane niepełne, może niezbyt precyzyjne. Niemniej wskazują na wyraźny brak zainteresowania współczesnością w sensie bieżących wydarzeń polityczno-społecznych i gospodarczych. Nie można bowiem powiedzieć, aby niechęć do gazet oznaczała niechęć do słowa pisanego „w ogóle”. Przeciwnie...

Ogródki działkowe koło... biurek



Zgodnie z opiniami psychologów, iż kwiaty i rośliny ozdobne umieszczone w biurach wprowadzają korzystny nastrój i umilają pracę, jedna z firm w Gerreheim koło Düsseldorfu (NRF) zainstalowała koło biurek swoich pracowników takie oto „ogródki działkowe”.

KAROL BADZIAK

„ZASTĘPCZE PRZEŻYWANIE” — czyli wielka miłość i bohaterstwo

Dwudziestolatki czytają namiętnie książki. Wielka i tragiczna miłość, wielkie bohaterstwo, wielka i niebezpieczna przygoda — oto główne elementy ich zainteresowań czytelniczych. Dziewczęta śledzą dawne obyczaje, dzieje miłości i rodziny, chłopcy — walki zbrojne w dziejach narodu, poświęcenie dla ojczyzny, podróże i przygody.

U DZIEWCZĄT są w „cenie”: „Hrabina Cosel”, i „Chata za wsią” — Kraszewskiego, „Dzieje grzechu” i „Wierna rzeka” — Zeromskiego, „Marta” i „Nad Niemnem” — Orzeszkowej, „Zmartwychwstanie” i „Anna Karenina” — Tolstoja, „Pustelnia Parmeńska” — Stendhala, romanse — Dumasa, książki Rodziewiczówny. Wśród bardziej rozrywkowych: „Podróż” — Dygata, „Pewien uśmiech” — Sagan, „Pożegnanie z bronią” — Hemingway’a, Książki Balzaka i Dickensa, Kruczkowskiego i Neverly’ego, Dąbrowskiej i Iwaszkiewicza jako „zbyt realistyczne” i odbiegające od dziewczęcych marzeń i wyobrażeń o świecie, nie cieszą się „populacją”.

U chłopców nie wygasa popularność Sienkiewicza i jego trylogii, książek Kossak-Szczuckiej, Hugo, Bunsha i innych. Poza powieścią historyczną pasjonuje ich powieść przygodowa i sensacyjna — Curwood i Cooper, May, Conan Doyle i A. Christie.

Można zarzykować twierdzenie, a potwierdzają je badania zainteresowań czytelniczych młodych robotni-

ków nie tylko włókiennicy, lecz metalowców czy „budowlarzy”, że książka stała się dla nich „zastępczym przeżyciem, odpowiedzią na marzenia o życiu pięknym i pełnym wrażeń, zaspokojeniem tęsknoty do wielkiej miłości i poświęcenia, do wybięcia się ponad przeciętność i szarość. Fakt zafascynowania 20-latków przecznością skłania do jeszcze innych refleksji pod znakiem zapytania:

■ Dwudziestolatki na własną rękę nadrabiają braki czytelnicze, czytając to, co ich koledy ze szkoły średniej lub uczelni typu humanistycznego — mają w obowiązkowej literaturze. Przechodzą po prostu konieczny etap czytelniczy, bez którego trudno sięgnąć do współczesnej, na ogół „cięższej”, w czytaniu powieści czy poezji;

■ Dwudziestolatki, marzące o dokształcaniu i odpoczynku w czasie wolnym są Z JEDNEJ STRONY — bardzo realne i na co dzień mocno związane ze współczesnością: wiedzą, że trzeba się uczyć, uwielbiają kino itp., Z DRUGIEJ — nie dostrzegają jej blasków, gdyż to, co dla starszych jest „zdobywcą”, dla nich — faktem oczywistym, zaś ich „współczesność zawodowa” rysuje się im niezbyt pociągająco. W książce więc szukają odpoczynku i odmienności od współczesności, której artystyczny kształt znają jedynie z kina, odrzucają jej kształt „gazetowy”, a literackiego nikt ich nie nauczył czytać i przeżywać...

I. DRYLL

* Mowa o badaniach Ośrodka Badawczego przy ZG „Włókiennicy”, prowadzonych w latach 1959-64, a opracowanych przez kier. Ośrodka — mgr J. Marcza.

Już jutro!

„Święto Ojca” przegłosowane

Jak już informowaliśmy łódzki „Express”, podjął inicjatywę przeniesienia z Francji do naszego miasta (a może i kraju) Święta Ojca. Ma ono przypaść na najdłuższy dzień w roku — 23 czerwca.

Sprawy zainteresowały się również inne gazety, Telewizja i Radio. Ołbrzymia większość Czytelników wypowiedziała się za zorganizowaniu takiego święta. Sprawa została w demokratyczny sposób przegłosowana.

Tak więc, drogie mamy i dziatki, już jutro szykujcie kwiaty dla taty.

(wit)



— Redakcja? Wymyśliłiście na święto ojca hasło: „Kwiaty dla taty”, ale chyba zapomnieliście zaznaczyć, że tak na serio to nie chodzi o kwiaty, tylko o coś konkretniejszego!

Dziś w „Kinie przy półczarnej”

„Szkarlatne godło odwagi”

Dziś o godz. 16.30 w „Kinie przy półczarnej” (Klub Dzielnikarza) — film produkcji USA „Szkarlatne godło odwagi” (dramat społeczny, dozwolony od lat 16). Dla posiadaczy kart klubowych wstęp wolny.

Na czasie

Odpuścić i komunikacja

Łódź posiada kilka ośrodków wypoczynku, z których największe i najczęściej uczęszczane to oczywiście Lagiewniki i Arturówek. Z kilkuletnich już doświadczeń wiemy, że głównym mankamentem letnich niedzielnych wycieczek są trudności komunikacyjne.

O rozpoczęciu sezonu letnich wycieczek mogą świadczyć liczne listy, które napływały do naszej redakcji często z pretensjami pod adresem MPK. Oto fragment jednego z nich: — Aby wyjechać z części miasta na weekend (do Arturówka i Lagiewnik — przyp. red.) trzeba podróżować ze śródmieścia autobusem do cementarza, następnie przesiąść się do tramwaju od pętli tramwajowej iść ok. 400 m pieszo, by wreszcie dostać się autobusem specjalnym do ul. Wycieczkowej”.

Po wyjaśnieniu udaliśmy się do Zjednoczenia Przedsiębiorstw Gospodarki Komunalnej, gdzie skrócenie trasy przebiegu autobusów linii „51” i „56” w dni świąteczne wyluzowano nam koniecznością zwiększenia ich częstotliwości przy niestępnym stanie posiadania wozów. Autobusy te wyjeżdżają nie jak normalnie z Placu Dąbrowskiego, a od zbiegu ul. Strykowski i Wycieczkowej („51”) i od ul. Warszawskiej przy Strydzkiej („56”). Do obu tych punktów można dojechać tramwajami („1”) i „15” — częstotliwość kursowania 6,2 minuty oraz „8”, „16” i 2 bisami z Placu Wolności — częstotliwość 3,1 minuty).

No cóż, w tej sytuacji trudno mówić o złośliwości MPK. Decyzja ta została podjęta mimo wszystko względami wygody podróżnych. Nie zapominajmy bowiem, że z Placu Dąbrowskiego autobusy odjeżdżałyby co 20-30 minut, natomiast dzięki skróceniu trasy „51” (łącznie z wozami tzw. specjalnymi o podwyższonej do 2 zł opłacie) kursuje co 2 minuty, a „56”, co 6 minut. Każdy z nas woląby podróżować szybko, wygodnie i bezpośrednio, ale w sytuacji kiedy przy maksimum dobrej woli istnieją tylko dwie ewentualności — skazanie amatorów niedzielnego wy-

puśczenia na długotrwałe, kto wie czy nie godzinne wycieczkiwanie na Placu Dąbrowskiego lub skazanie ich na przesiadanie się z tramwaju na autobus, to drugie rozwiązanie wydaje się słuszniejsze. Tym bardziej, że Plac Dąbrowski jest dogodnym punktem rozpoczęcia podróży nie dla wszystkich mieszkańców naszego miasta.

I tak najważniejsze w tej chwili jest kserpyśne słońce.

(iw)

Na zielonym rynku

* Już są czereśnie i truskawki * Pierwsza obniżka cen młodych ziemniaków * Zamiast sałaty i rzodkiewek — kapusta i kalafior

Długotrwałe deszcze i brak słońca znacznie opóźniły doświadczenia owocowo-warzywnych snaloków na nasze stół. Szczególnie niecierpliwie oczekiwaliśmy na truskawki i czereśnie. Jak wiadomo, w sobotę już można było je kupić w łódzkich sklepach. Według informacji uzyskanych u dyrektora handlowego PP „Warzywa. Owoce i Kwiaty” zostały one sprowadzone z województwa warszawskiego. Na razie ilości niewielkie i ceny odpowiednio wysokie, ale jak nas poinformował z kolei dyrektor Centrali Spół-

dzielni Ogródniczych, za niecały tydzień dojrzej truskawki w naszym województwie i wtedy sytuacja ulegnie znacznej poprawie.

Dokładni obserwatorzy zielonego rynku zauważyli już pewnie pierwszą obniżkę cen młodych ziemniaków. Pierwszy transport sprzedawany był w cenie 30 zł za 1 kg, obecnie kilogram ich kosztuje 25 zł. Bardziej przystępnych cen i większych ilości ziemniaków należy spodziewać się około 15 lipca.

Ze stoisk warzywno-owoce-nych zniknęły niepostrzeżenie rzodkiewki i sałaty. W zamian za to pojawiła się już młoda kapusta i kalafior. Te ostatnie jeszcze niewielkie i drogie. I tu poprawy sytuacji w zaopatrzeniu również należy się spodziewać na początku lipca.

Pomidory ciągle są bardzo drogie i nadal ich mało. W Centrali Spółdzielni Ogródniczych obliczono np. że dzielenie dostawy pomidorów na rynek w roku ubiegłym o tej samej porze wynosiło 10-15 ton. W tym roku są to ilości 500-600 kilogramów. Już niedługo jednak przybędą pomidory z importu i wtedy znecnie staną się.

(iw)

Spotkanie kierownictwa Belgijskiej Powszechnej Federacji Pracy z aktywem robotniczym m. Łodzi

Związek Zawodowy Włóknarzy i WKZ w Łodzi organizują spotkanie kierownictwa Belgijskiej Powszechnej Federacji Pracy z aktywem robotniczym m. Łodzi. Spotkanie odbędzie się w środę (23 bm.) o godz. 18.45 w sali Państwowej Operetki (ul. Północna 51). Program przewiduje m. in. również występy: Reprezentacyjnego Zespołu Tańca im. Sz. Harnama, chóru włókniarzy łódzkich, tanecznego zespołu dziecięcego przy ZPB im. Sz. Harnama oraz artystów scen łódzkich.

(X)

Silniejsi od ognia

- Drużyna z Żabiańca najlepsza ● Balet na hakówkach
- Z armatkami do pożaru

Przez przeszło 6 godzin trwały w niedzielę na Chojnach pokazy i zawody ochotniczych straży pożarnych z Łodzi. Wystąpiło 12 drużyn, w tym 3 młodzieżowe, Bez-



nych ppłk. inż. M. Gwizdki. Na drugim miejscu znalazła się drużyna OSP z Olechowa, a na trzecim drużyna z Lagiewnik.

Zespół sędziowski, w skład którego weszli oficerowie pożarnictwa z przemysłu, ocenili poziom wyszkolenia ochotniczych straży pożarnych naszego miasta na „czwórke”. W pokazach wystąpiły dwie drużyny męskie i jedna żeńska. Drużyny te powstały niedawno i to był ich pierwszy oficjalny występ. Trzeba podkreślić, że udany. Również panie pokazały wielki zapał do walki z ogniem.

Pokazy uświetnił udział 3 najlepszych oddziałów — 7, 4 i 5 zawodowej straży pożarnej. Zademonstrowały one trudne zadania bojowe przy użyciu nowoczesnego sprzętu. Niezwykle efektowne były specjalne ćwiczenia m. in. balet na hakówkach, kiedy w rytm melodii strażacy pionowo przedostawali się z okna do okna. Po raz 151 ponał budynek na poligonie, który

(Kas)

Foto: L. Olejniczak



konkurencyjnie wykonała swe zadania konkursowe drużyna z Żabiańca, która zdobyła puchar przechodni komendanta Łódzkich Straży Pożar-

Moda z Pabianic



Sliczna dziewczyna z blond włosami slegającymi do ramion i figlarnie odwinętymi do boku, prezentuje czerwony kostium kąpielowy — ostatni krzyk mody. Przestraszeń między spodnikami i biustonoszem wypełniona jest siatką. Dziewczyzna jest absolwentką Technikum Odzieżowego w Pabianicach. Kostium kąpielowy to praca dyplomowa jej koleżanki. Fryzura jest dziełem uczennic z klasy fryzjerstwa tejże szkoły.

wszystkim przeznaczona dla nastolatka.

Wśród odzieży z dzianiny przeważały różnego rodzaju bluzki, swetry, suknie i garnsonki, choć nie brakło i płaszczy. Dziewczyna nie zapomniała o maluchach i dla nich zaprojektowała i wykonała kilka przyjemnych stroików. Innowacją rewii był pokaz kostiumów historycznych.

Pabianicki pokaz wykazał dobry poziom prac dyplomowych. Nic dziwnego, że absolwentki tej szkoły długo nie szukają pracy. Są rozchwytywane przez zakłady przemysłowe całego kraju. Warsztaty szkolne natomiast nie narzekają na brak klientów. W tym roku szkolnym swój plan określony su-



ma 2,5 mln zł wykonały z 10-proc. nadwyżką. Konfekcja z pabianickich warsztatów idzie nie tylko do Łodzi, gdzie głównym odbiorcą jej jest „Parada”, ale rozchodzi się dosłownie po całej Polsce.

Rewia pabianicka dziś odbywa się po raz ostatni. Warta zobaczenia.

W. KASPRZAK
Foto: L. Olejniczak

Najpopularniejsze w ubiegłym tygodniu

● Film ● Sztuka ● Książka

A jednak słoneczne dni i ciepłe wieczory dają znać o sobie w salach kinowych i teatrach. Średnia frekwencja na cieszących się największym powodzeniem filmach nie przekraczała w ub. tygodniu 50%. Do tych mimo wszystko najpopularniejszych należał film prod. polskiej „Salto” oraz po prostu dwa tygodnie temu film pt. „Wioski i miłość”.

Podobnie sale teatralne nie były wypełnione w całości, 100-procentową frekwencję osiągnęły jedynie sztuki — „Drewniana miśka” — Teatr Nowy i „Lord w walizce” — Teatr Jaracza. 98-procentową frekwencję zanotowano poza tym w Teatrze Powszechnym na przedstawieniu „Dziadów”. Stosunkowo wielkim

powodzeniem (frekwencja w granicach 80-90 procent) cieszyły się również sztuki: „Robin Hood”, „Do trzech razy sztuka” — Teatr Powszechny, „Ostatnia stacja” — Teatr Jaracza oraz „Samobójstwo doskonałe” — Teatr 7,15.

W księgarniach po jednodniowym zamieszczeniu sprzedawano w tygodniu, spowodowanym pojawieniem się dwóch książek Steinbecka również wziętym spokojnie. Większą uwagę miłośników książki cieszyły się także nowo wydane pozycje, jak: „Dni rozłąki” — Piotra Kapińskiego, „Notatnik krakowski” — Franciszka Kleina oraz wznowienia „Sposób bycia” — K. Brandysa i „Cyganeria z Udziałowej” — Wł. Grzelaka.

(iw)

20 lat łódzkiej PWSM

Wprawdzie stare rzymskie przysłowie powiada, że w czasie wojny milczą muzy, niemniej Państwowa Wyższa Szkoła Muzyczna powstała w Łodzi w roku 1945 jeszcze w czasie trwania akcji wojennych. Jej pierwszym rektorem została dobrze znana muzykowi łódzki Helena Kijewska-Dobkiewicz.

Od tego czasu minęło 20 lat, a PWSM poszczycić się może nie lada sukcesami. Jej mury opuściło 420 absolwentów — dyrygentów, skrzypków, pianistów i wokalistów, którzy zbierają zasłużone laury nie tylko w kraju, ale również dobrze reprezentują sztukę polską za granicą.

Uroczyste obchodzą też w ubiegłą niedzielę zasłużoną uczelnia ta 20-letnią swą działalność, której najsławniejsze efekty zbilansował w swej wypowiedzi wstępnej rektor Kiejstut Bacewicz. Podniosły był też sam nastrój uroczystości, na którą zjawili się — obok rektorów innych polskich wyższych szkół muzycznych oraz artystów z całego kraju, przedstawiciele łódzkich władz partyjnych i państwowych. Nadeszło też wiele depeš gratulacyjnych — w tym m. in. od ministra kultury i sztuki Lucjana Motuśki.

Po posiedzeniu Senatu odbył się w Filharmonii koncert chóru i orkiestry PWSM z bardzo cennym programem.

Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Łodzi — jej pedagogom i wychowankom — życzymy dalszych sukcesów w nowym 20-leciu!

(m)

Na potkach księgarskich

MATEMATYKA, PRZYRODA

W. Krysiński — Tematy egzaminów wstępnych z matematyki. PWN 1965, str. 642, zł 45.
Cz. Nowiński — O rozwoju pojęcia gatunku. PWN 1965, str. 292, zł 30, opr. pl.
A. Wodiczko — Na straży przyrody. PZWS 1965, str. 214, zł 27.

PRAWO

J. Bafia — Ustawy karne PRL, komentarz, stan prawny na 1 lipca 1964 r. Wyd. Praw. 1965, str. 492, zł 75, opr. pl.

Spółdzielcze MIESZKANIE

Jaką sumę pieniędzy należy wypłacić starając się o spółdzielcze mieszkanie? — tak brzmiało pytanie Jana K., na które odpowiadaliśmy w poprzednim „Kąciku spółdzielczym”. Odpowiedź nasza dotyczyła spółdzielni typu lokatorskiego (spółdzielnia nie jest właścicielem mieszkania).

Dzisiaj zamieszczamy informację jaką sumą pieniędzy należy dysponować starając się o mieszkanie w spółdzielniach tzw. własnościowych.

Przy standardzie podstawowym (niektóre urządzenia sanitarne — jak np. wannę w łazience — montuje sam lokator) wkład własny spółdzielcy wynosi 40 proc. kosztów budowy — około 38 tys. złotych. Państwo udziela kredytu na okres 25 lat, przy czym jedna piąta zostaje umorzona po spłaceniu 80 proc. kredytu. Świadczenia miesięczne wynoszą około 350 zł.

Przy standardzie wyższym (z pełnym wyposażeniem) wpłata spółdzielcy wynosi co najmniej 50 proc. kosztów budowy — czyli około 64 tys. zł. Warunki kredytu podobne jak przy standardzie podstawowym. Opłaty miesięczne — przy wpłacie 50 proc. kosztów budowy ok. 370 zł. miesięcznie.

Inaczej nieco kształtują się wpłaty na domki jednorodzinne na terenach nie uzbrojonych (zakładamy powier-

chnię mieszkalną 50 m kw.) Wkład własny spółdzielcy wynosi tu 20 proc. kosztów budowy w miastach małych a 25 proc. — w dużych. (ok. 20-25 tys. zł). Kredyt udzielany jest na okres 45 lat, rata miesięczna wynosi 160-180 zł. Innych opłat nie przewiduje się, ponieważ każdy będzie sam zarządzał własnym domkiem i troszczył się o jego konserwację.

Szkolny informator „Dziennika”

Państwowa Szkoła Medyczna Pięlegniarstwa nr 1 w Łodzi (Ciołkowskiego 2) dysponuje jeszcze wolnymi miejscami dla kandydatów legitymujących się świadectwem dojrzałości i dobrym stanem zdrowia.

Blizszych informacji udziela sekretariat szkoły w godz. od 9 do 14, tel. 430-28.

Niewielu rodziców jest zapewne zorientowanych, że w Łodzi istnieje specjalna szkoła dla dzieci z wadami wzroku. Jest to jedna z dwu w naszym kraju szkół specjalistycznych tego typu i dysponuje ona jeszcze wolnymi miejscami w klasach I, II, III i IV.

Zainteresowani mogą zgłaszać się w kancelarii szkoły (ul. Tka cka 34/36) w godz. 10-14 (oprócz wtorków).

(wi)

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 09
Kom. MO m. Łodzi 232-22
Pogot. Milicyjne 500-00

TEATRY

TEATR JARACZA (Jaracza 27) g. 19
TEATR NOWY (Więckowskiego 15) g. 19.15
MAŁA SALA (Zachodnia 83) g. 20

WYSTAWY

OSRODEK PROPAGANDY SZTUKI (Park Sienkiewicza)
TEATR PRZY KAWIE (GKO - Tuwima 34) g. 18.30

MUZEUM

MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13)

CO? gdzie? KIEDY?

CTWA (Piotrkowska 282)
Wystawy: „Tkanina polska w zbiorach muzeum”

KINA

POLONIA - „Włoski i miłość”
WISLA - „Saito”
WOLNOSC - „Czarny aksami”

DYZURY APTEK

Piotrkowska 193, Niemińska 15, Złotowska 146

DYZURY SZPITALI

I Klinika Pol.-Gin. AM ul. Curie-Skłodowskiej 15
II Klinika Pol.-Gin. AM ul. Curie-Skłodowskiej 15

Młodzież bliżej teatru

Również i w bieżącym sezonie teatralnym znakomicie zrealizowana została w Łodzi akcja szkolnych przedstawień

Na zakończenie przez T. E. Aimenkiel wręczył nagrody nauczycielom, wyróżniającym się w upowszechnieniu tej imprezy

akcja ta wypadła jeszcze lepiej! Oby włączyli się do niej również szkoły naszego województwa

Sesja i co dalej?

W Łodzi obradowała w ciągu dwu dni ogólnopolska sesja pedagogiczna uniwersytetów robotniczych ZMS

litycznych. Ponadto przedstawiciel KG OHP poinformował nas, iż do Komitetu Pracy i Placy złożyła postulat, by zakłady pracy otrzymały specjalny fundusz (poza funduszem plac) na opłacanie członków OHP

Zdystawowi KIELANOWSKIEMU

wyraży głębokiego współczucia, z powodu tragicznego zgonu

ŻONY ANNY KIELANOWSKIEJ

składają DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, KOLEŻANKI I KOLEŻY z ZJEDNOCZONYCH ZESPÓŁÓW REALIZATORÓW FILMOWYCH

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie

inż. STEFAN GRZELAK

STEFANI PYCZEWSKIEJ

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi dnia 22. VI. br. o godz. 17.30 z kaplicy cmentarnej św. Franciszka na Chojnach

ZONA, SYNOWIE, SYNOWA z WNUCZKA.

ROZMAWIĄJ



Czym pan maluje mieszkanie, panie Adasiu? Przecież w MHD można kupić dobre farby i wypożyczyć sprzęt malarski.

Chcę tanio odnowić swoje mieszkanie należy zwrócić się do sklepów MHD Art. Chemicznych i Gospodarstwa Domowego przy ul. ul. Wschodniej 34, Armii Czerwonej 45, Franciszkańskiej 83 i Kasprzaka 21. Można tu nie tylko kupić potrzebne farby, ale także wypożyczyć sprzęt malarski jak: pędzle, lawkowiec, wałki, moczki i aparaty malarskie oraz drabinę i szpachle.

WYTNJ I ZACHOWAJ.

GALANTERIE SKÓRZANA

i z surowców zastępczych

wykonują w ramach usług punkty ŁÓDZKICH ZAKŁADÓW GALANTERII SKÓRZANEJ

Nowotki 100 i Zachodnia 20

LZGS przyjmują między innymi zamówienia na wykonanie:

FUTERAŁÓW DO RADIOODBIORNIKÓW TRANZYSTOROWYCH wszystkich typów oraz TECZEK LEKARSKICH itp.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

INZYNIERA mechanika, technika włókiennika na stanowisku mistrza zgrzeblarni, klejarza osnów, hydraulików, ślusarzy, elektryków zatrudnia natchemiaszt ZPW im. A. Struga w Łodzi, ul. Łąkowa 11

40 ROBOTNIKÓW kanalizacyjnych (kopaczy, rozpięrczy i monterów wod.-kan.) do robót kanalizacyjnych na terenie m. Łodzi

TECHNIKA telewizyjna w zakładzie usługowym zatrudni Spółdzielnię Pracy Zegarmistrzów, Jubilerów i Mechaników „Precyzja” w Łodzi

MURARZY, blacharzy, dekarzy, zbrojarzy, robotników budowlanych, inżynierów budowlanych o wysokich kwalifikacjach zawodowych i kilkuletnim stażu pracy w budownictwie na stanowiskach kierowników budów i z-ców kierowników budów przy obiektach przemysłowych i budynkach mieszkalnych, inżynierów lub techników do pracy w dziale przygotowania produkcji przy weryfikacji dokumentacji technicznej i kosztorysowej, inżynierów lub techników mechanicznych do pracy w bazie sprzętu, wysoko kwalifikowanego specjalistę mgr inż. budowlanego na stanowisku z-cy naczelnego inżyniera d/s budownictwa przemysłowego, ekonomistę z wyższym wykształceniem na stanowisku rewidenta zakładowego - zatrudni Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego-Wschód, ul. 22 Lipca 84/86. 3443/k

ELEKTROMONTERÓW, malarzy, strażaków p. pożarów zatrudnia natchemiaszt Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. St. Kunickiego „Matex” w Łodzi, Al. Pełitechniki 5. 3279/k

KIEROWNIKA budowy, z-cę kierownika grupy budowlanej, zastępcę kierownika działu ekonomicznego z wykształceniem wyższym lub średnim oraz murarzy i stolarzy z praktyką w budownictwie - zatrudni Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Handlu Wewnętrznego w Łodzi, ul. Kilińskiego 138. Zgłoszenia przyjmuje komórka kadr w godz. 7-15. 3594/k

KIEROWNIKA zespołu rewizji zatrudni Wojevodzkie Zjednoczenie Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego w Łodzi, ul. Narutowicza 1. Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie i odpowiednia praktyka. Warunki do omówienia. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr. 3509/k

NIERUCHOMOŚCI

DOM sprzedam. Warszawska 122. 7466/g

PLAC pod budowę domu sprzedam. Nowe Złotno, Kwiatowa 26.

DOMEK jednorodzinny na Kozłach, z ogrodkiem, wyłączony spod kwatunku tania sprzedam. Dwa pokoje, kuchnia wolna. Tel. 216-79

ZAKOVICE - Kalesnik, willę murowaną, ogród - sprzedam. Wiadomość: Warszawa, Aleje Stawów Zjednoczonych 21-24, Górski 7411 g

GOSPODARSTWO rolne o pow. 6,5 ha, w tym 1 ha łąk wraz ze wszystkimi zabudowaniami - sprzedam. Wiadomość: Czesław Gatus wieś Przewalska, p-ta Sobota, pow. Łowicz

DOMEK jednorodzinny wyłączony spod kwatunku sprzedam. Mieszkania wolne. Wiadomość: Łódź, Piotrkowska 39-16 7520 g

DOMEK jednorodzinny cały lub połowę - sprzedam. Tel. 259-85 2257 g

DOMEK jednorodzinny z placem (nie wykonany) Nowe Złotno - sprzedam. Wiadomość: Sprawiedliwa 16-3. 7580 g

ŁÓDZ-Karolew - domek jednorodzinny budynki gospodarcze w stanie surowym oraz działkę 600 m kw. - sprzedam. Tel. 406-89 7590 g

RESORKE na balkonach, grabiarki konną, dwa plugi, dwa tony z pszczołami i dwa puste, siewnik nawozowy, płuczkę do ziemiaków i buraków sprzedam. Piotr Sławiński, Jordanówek 87, st. kolejowa Justynów 7488 g

VOLKSWAGEN - Standard - po remoncie - sprzedam. Informacje Tel. 209-83 (Łódź) 8171 g

WARTBURG de Luxe 312", stan idealny - sprzedam. Ogłada: Zachodnia 107-8 po godzinie 13 8788 g

SAMOCOD „IFA-8” na chodzie - sprzedam. Tel. 330-44 po godz. 18 7565 g

ADLERA i Skode Combi z zapasowymi silnikami - sprzedam. Starobudzka 55 7500 g

MOTOCYKL „Jawa” 175 sprzedam. Zachodnia 15 ul. 15 7627 g

SYRENE 163 nie spłaconą kupie. Oferty „7634” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 7684 g

MOTOCYKL „Junak” - sprzedam. Tel. 365-72

PRACA

POMOC domowa potrzebna. Piotrkowska 152 m. 4. Zgłaszać się o godz. 16 9089 g

LOKALE

4 POKOJE z wygodami, kwatunkowe, zamienię na 2 razy po pokoju z kuchnią lub 2 pokoje z kuchnią i pokój z kuchnią. Srebrzyńska 49-52, blok 32 7512 g

POKOJ kuchnia, parter, słoneczne duży metraż, śródmieście zamienię na innejsze z wygodami do II piętra. Oferty Łódź-1, skrytka pocztowa 221

DWA pokoje, kuchnia, częściowe wygodny, kwatunkowe zamienię na trzy pokoje kuchnia z wygodami, kwatunkowe, Łódź, Rewolucji 1905 r. 94, m. 2 7594 g

OZORKÓW - pokój z kuchnią, bloki zamienię na podobne lub w starym budownictwie. Łódź, 22 Lipca 49, m. 5 7501 g

POKOJ z kuchnią, bloki zamienię na dwa po pokoje, kuchnie, wszystkie wygodny. Teresa Dudek, Wierzbowa 11, m. 18

STUDENT poszukuje pokoju sublokatorskiego z oddzielnym wejściem na 3 miesiące. Tel. 276-61 godz. 8-13 7493 g

POKOJU sublokatorskiego poszukuje małżeństwo studenckie. Oferty „7485” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 7455 g

ROZNE

FRAGNIEZS szczęśliwego małżeństwa? Napisz „Venus”, Koszalin, Odrodzenia 6. Błyskawicznie przesyłamy krajowe adresy 2830 k

POGOTOWIE telewizyjne przyjeżdża natchemiaszt. Tel. 314-02 dypl. technik telewizyjny Ogłozta

DZIECI przyjmie na 1400 (lipiec, sierpień). Pięć od 5 do 10 lat. Miejsce wolność podłóżka, ławy, woda. Opieka pedagogiczna i lekarska zapewniona, wyżywienie bardzo dobre. Tel. 344-69 godz. 16-19 8871 g

RABKA-Zdrój - przyjmie dzieci w wieku przed szkolnym, szkolnym. Za pełnowartościową opieką wychowawczą, lekarską, doskonale wyżywienie. Tel. 330-45, Wernerowa w godz. 8-15

GARAŻ przenośny kupie pilnie. Telefon 509-12. Godz. 14-15 7297 g

ZGUBY

ROTSZTAJN Józef. Włocławski 10 zgubił lekturę z historii szkoły i szkółki przywilejowej 7532 g

ŁASZKIEWICZ Alojzy, Łask, Zeromskiego 4 zgubił prawo jazdy kat. amatorskiej i motocykl we nr 0480/555 wydane przez Prez. PRN Wydział Komunikacji w Ła sku 7506 g

DZIEDZIANOWICZ Ewa, Białoboków Getta Warszawskiego 6 zgubiła legitymację szkolną 7478 g

KOZBA Janina, Błokowa 16 zgubiła legitymację szkolną 7449 g

HAMERSKA Bożena, Łódź n. 5/7 zgubiła legitymację studencką 7450 g

WFM-ki NA REWELACYJNYCH WARUNKACH: 10% WPLATY, 24 RATY POLECAJĄ SKLEPY „MOTOZBYTU”

